

Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. Ł. Górnickiego
w Białymstoku

GŁOS

BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
Województwa Białostockiego

BIULETYN
INFORMACYJNO-METODYCZNY

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Łukasza Górnickiego
w Białymstoku**

**GŁOS
BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO**

BIULETYN INFORMACYJNO-METODYCZNY

BIAŁYSTOK 1998

Nr 1(12)

Redaguje
zespół pracowników

Działu Metodyki Bibliotecznej
i Doskonalenia Kadr
pod kierownictwem

Jadwigi JUCHNIEWICZ

ISSN 1429-0332

Adres:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 16
tel. 416-689 lub 326-436 wew. 18

Druk: ORTHDRUK, Białystok tel. 42-25-17

SPIS TREŚCI

str.

1. Odeszli na emeryturę 5
2. Kruszevska Teresa
Harlequin najpoczytniejsza seria wydawnicza
lat dziewięćdziesiątych XX wieku 8
3. Ramotowska Joanna
Działania profilaktyczne w zakresie ochrony
zbiorów 19

WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM

4. Kuprel Barbara
Koło Sprawnych Rąk 22
5. Walesiuk Walentyna
„Przeczytałeś, napisz...” 26

POMOCE METODYCZNE

6. Ziniewicz-Siergiejko
Wystawa jubileuszowa 28
7. Kuprel Barbara
Regulamin konkursu czytelniczego pt. „Ballady
Adama Mickiewicza” 31
8. „10 przykazań dobrego czytelnika” 34

Maria CZYŻEWSKA
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Łukasza Górnickiego



*Pani Dyrektor Walentyna Siniakowicz w gronie
Koleżanek i Kolegów*

13 lutego 1998 r. odeszła na wcześniejszą emeryturę wieloletnia dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku pani **Walentyna Siniakowicz**. Przez ostatnie 15 lat (37 letniego życia zawodowego) była związana z WBP, gdzie pełniła funkcję dyrektora. Była dyrekto-

rem niekonwencjonalnym, często kontrowersyjnym, ale takim o którym mówiło się w regionie i środowisku bibliotekarskim Polski. Dzięki swoim umiejętnościom i łatwości w nawiązywaniu kontaktów wypromowała Bibliotekę i ukształtowała jej pozytywny image. Dzięki Jej staraniom WBP uzyskała w roku 1997 prawo do otrzymywania ogólnopolskiego egzemplarza obowiązkowego. Jest to duże wyróżnienie i uznanie zasług WBP w rozwoju czytelnictwa, tym większe, że zostaliśmy uwzględnieni jako jedna z 15-tu bibliotek w kraju i jedyna biblioteka bez statusu naukowej.

Dużym osiągnięciem Pani Dyrektor było niewątpliwie podjęcie zadania komputeryzacji procesów bibliotecznych. To dzięki jej operatywności i zaangażowaniu WBP stała się prekursorem w komputeryzacji, a ponadto organizatorem ogólnopolskich konferencji komputerowych. Odbyło się ich trzy - w roku 1991, 1993 i 1996. Cieszyły się one ogromną popularnością, a potrzebę następnych zgłaszają obecnie bibliotekarze z całej Polski.

W roku 1996 we współpracy z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy zostało zorganizowane laboratorium komputerowe. Na co dzień wykorzystywane jest ono na potrzeby Działu Opracowania Zbiorów, a w soboty i niedziele jako miejsce szkoleń słuchaczy CUKB oraz bibliotekarzy WBP i bibliotek samorządowych.

Do promocji biblioteki w środowisku przyczyniły się również działania oświatowe, które Pani Dyrektor bardzo popierała i angażowała wiele własnego czasu i energii w ich realizację. Jesteśmy chyba jedyną biblioteką w kraju, która posiada odrębny Dział Oświatowy.

Na uwagę zasługuje również fakt ogromnej dbałości ze strony Pani Dyrektor o estetykę pomieszczeń biblioteki głównej i filii bibliotecznych oraz o usprawnienie obsługi czytelników. W tym celu:

- gmach główny zyskał nową aranżację wewnątrz w roku 1986 po remoncie kapitalnym;
- w roku 1996 oddano do użytku czytelników informatorium na parterze budynku;
- liczba filii bibliotecznych co prawda zmalała z 20 do 13-tu, ale można powiedzieć ilość przeszła w jakość - są to duże placówki, z dużym księgozbiorem, posiadające dobre warunki lokalowe (remonty filii były przeprowadzane sukcesywnie);
- decyzją dyrektora utworzony został w roku 1984 Oddział Zbiorów Specjalnych, który w roku 1986 (ul. Dobra 12), a następnie w 1993 (ul. Grottgera 10/1) uzyskał samodzielny lokal;
- wychodząc naprzeciw potrzebom osób niepełnosprawnych w roku 1992 utworzona została Wypożyczalnia „Książki Mó-wionej”.

Osiągnięć tych było znacznie więcej. Ilustrują to szczegółowe coroczne sprawozdania z działalności biblioteki.

Podkreślić należy również wielką otwartość z jaką Pani Dyrektor podchodziła do osób pragnących pogłębiać swoją wiedzę bibliotecarską. Większość osób zatrudnionych w WBP zdobyło wykształcenie bibliotecarskie pracując z naszej bibliotece.

W roku bieżącym kształci się 17 osób, w tym aż 10 na studiach magisterskich. Te liczby mówią same za siebie.

Bardzo dużo pracy włożyła Pani Dyrektor w to, aby warunki pracy i płacy pracowników WBP były jak najlepsze. Nie tylko zresztą pracowników WBP. Była dyrektorem, do którego zadań należała także opieka merytoryczna bibliotekom samorządowym. O tym, z jak wielką troską i sympatią traktowała to zadanie, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Myślę, że koleżanki i koledzy bibliotekarze podzielają moje zdanie.

Teresa KRUSZEWSKA
Filia Biblioteczna Nr 4 WBP
w Białymstoku

HARLEQUIN NAJPOCZYTNIEJSZA SERIA WYDAWNICZA LAT DZIEWIĘĆDZIESIĄ- TYCH XX WIEKU

W s t ę p

Nie słabnące zainteresowanie książkami z serii Harlequin, jakie obserwuje się z chwilą ich wejścia na polski rynek wydawniczy, jest tematem omawianej pracy.

Fenomen poczytności Harlequinów zasłużył naszym zdaniem na dokładniejsze przyjrzenie się temu zjawisku. Dlaczego tzw. „literatura brukowa” lub też „kicz” cieszy się popularnością wśród tak wielu czytelników? Co daje odbiorcy tego typu literatura? Nasuwa się mnóstwo pytań. Próba udzielenia odpowiedzi na te pytania jest zadaniem tej pracy.

Aby zanalizować zjawiska poczytności Harlequinów przeprowadzono badanie czytelnicze. Do badań wykorzystano jako najdogodniejszą i nie krępującą formę anonimowych ankiet.

Ankiety składały się z trzech części. Zadaniem pierwszej części zawierającej 12 pytań, było uzyskanie informacji dotyczących poglądu czytelników odnośnie literatury typu Harlequin. Część druga, zawierająca 6 pytań, miała zobrazować ogólne zainteresowania literaturą wszelkiego rodzaju. Natomiast część trzecia, zawierająca 5 pytań, miała za zadanie uzyskanie oceny czy też podsumowania literatury Harlequina, ze strony osób ankietowanych.

Na końcu ankiety umieszczono metrykę zawierającą dane osobowe.

Większość pytań ankiety zawiera kilka wersji odpowiedzi. Ankietowani mieli więc możliwość wyboru. Mogli podkreślić wybraną odpowiedź, mogli podkreślić kilka odpowiadających im odpowiedzi, mieli też możliwość wpisania własnej wersji odpowiedzi.

Badania przeprowadzono wśród czytelników Filii Bibliotecznej Nr 4 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku w dniach od 8 do 21 grudnia 1997 roku. Rozdano 120 ankiet. Ankietę otrzymał każdy czytelnik, odwiedzający w tym czasie bibliotekę, który twierdząco odpowiedział na pytanie: „czy czyta Pan(i) Harlequiny?”.

Biblioteka ta obsługuje mieszkańców osiedla liczącego około 20 tys. mieszkańców., spośród których ponad 2200 jest czytelnikami w/w biblioteki.

Zamierzeniem naszym było pozyskanie różnych opinii w celu obiektywnego zbadania omawianego zjawiska. Tą drogą uzyskano 115 ankiet, wypełnionych w miarę kompletnie (część ankietowanych nie udzieliło odpowiedzi na pojedyncze pytania). Nie zwrócono 5 ankiet. Natomiast 3 osoby zaprzeczyły, że czytały kiedykolwiek Harlequiny, mimo iż wcześniej wypożyczały je w bibliotece. Zamieszanie, jakie temu towarzyszyło pozwoliło nam przypuszczać, że wstydziły się przyznać do czytania Harlequinów. Jednak zdecydowana większość bardzo chętnie przyjmowała ankietę. Można ogólnie stwierdzić, że nie było problemów z pozyskaniem osób ankietowanych.

I. Analiza osób ankietowanych

Ankiety wypełniło 107 kobiet i 4 mężczyzn. Cztery osoby nie podały odpowiedzi na pytanie dotyczące płci. Należy przypuszczać, że były to panie, które pobieżnie potraktowały metrykę danych osobowych.

Wśród badanych wydzielono 5 grup wiekowych:

- I do 18 lat
- II 18 - 24 lata
- III 25 - 35 lat
- IV 36 - 50 lat
- V powyżej 50 lat

Uzyskano w grupie I - 10 osób, II - 15 osób, III - 25 osób, IV - 42 osoby i V - 23 osoby.

Tabela 1.

Zajęcie	Płeć	Gr.I	Gr.II	Gr.III	Gr.IV	Gr. V	Razem	Ogółem
Uczeń	Mężcz.	-	-	-	-	-	-	11
	Kobieta	8	3	-	-	-	11	
Student	Mężcz.	-	-	-	-	-	-	5
	Kobieta	-	5	-	-	-	5	
Pracuje	Mężcz.	-	-	-	2	-	2	55
	Kobieta	1	6	17	26	3	53	
Nie pracuje	Mężcz.	-	-	-	-	2	2	38
	Kobieta	-	1	8	11	16	36	
Brak danych	Mężcz.	-	-	-	-	-	-	6
	Kobieta	1	-	-	3	2	6	

Wśród ankietowanych było 11 uczniów, 5 studentów, 55 osób pracujących, 38 osób niepracujących oraz 6 osób, które nie podały swego zawodu.

Tabela 2.

Wykształcenie	Płeć	Gr.I	Gr.II	Gr.III	Gr.IV	Gr. V	Razem	Ogółem
Podstawowe	Mężcz.	-	-	-	-	1	1	10
	Kobieta	4	1	-	2	2	9	
Zawodowe	Mężcz.	-	-	-	1	-	1	17
	Kobieta	1	2	8	4	1	16	
Średnie	Mężcz.	-	-	-	-	-	-	68
	Kobieta	4	10	14	28	12	68	
Wyższe	Mężcz.	-	-	-	1	-	1	16
	Kobieta	-	1	3	6	5	15	
Brak danych	Mężcz.	-	-	-	-	1	1	4
	Kobieta	1	1	-	-	1	3	

Podział osób ankietowanych pod względem wykształcenia kształtuje się następująco: wykształcenie podstawowe 10 osób, zawodowe - 17 osób, średnie - 68 osób, wyższe - 16 osób oraz 4 osoby nie podały informacji dotyczących swego wykształcenia.

II. Analiza ankiet

Część pierwsza ankiety dotyczyła poglądów czytelników na temat literatury Harlequina. W odpowiedzi na pytanie - od którego roku respondenci czytają Harlequiny? - uzyskano następujące dane: 98 osób podało rok, 12 osób nie udzieliło konkretnej odpowiedzi (np. nie pamiętały, nie zwróciły uwagi itp.), 5 osób zaznaczyło, że czytały tylko 1 lub kilka Harlequinów. Najwięcej - bo 34 osoby - zaczęło czytać Harlequiny w 1991 roku, czyli od początku ich wejścia na polski rynek.

W pytaniu, czy opinia o Harlequinach jako o „literaturze bez wartości” jest słuszna, przeważała odpowiedź nie - 76% ankietowanych. Przykładowe uzasadnienia: „każda książka ma wartość, każdą ceni się za coś innego”, „lektura mówi o czymś, o czym każdy po cichu marzy”, „ze wszystkiego można wypro-

wadzić pozytywne wartości”, „to literatura brukowa, ale daje mi dużo przyjemności, a zawsze znajdzie się jakieś ważne zdanie, godne zapamiętania”. Tylko 23% potwierdziło brak jakichkolwiek wartości, z czego 17% uzasadniło swą opinię np. „literatura tego typu nie spełnia warunków postawionych literaturze pięknej - jest podporządkowana funkcji użytkowej a nie estetycznej”.

Głównym powodem, dla którego respondenci sięgali po Harlequiny była wyłącznie potrzeba relaksu. Taką odpowiedź podkreśliło 73% ankietowanych. Jako inny powód podano np.: „czytam w warunkach kiedy nie można się skupić na literaturę trudniejszą”, „bo nie ma nowych książek a ja dużo nałogowo czytam”, „dla zabicia czasu”. Na pytanie zaś o miejsce jakie zajmuje literatura Harlequina wśród literatury, którą czytają ankietowani - najwięcej, bo aż 63% zadeklarowało, że czyta od czasu do czasu z potrzeby relaksu. Dla 20% jest to „deser” do literatury poważnej, dla 17% to podstawowa lektura - świadczy to o dość dużym zapotrzebowaniu na tego typu literaturę.

Dom jest najczęstszym miejscem czytania Harlequina - tam czyta je aż 92% ankietowanych. 25% z nich umiła sobie Harlequinem czas w podróży. Większość ankietowanych nie podaje nazwisk autorów, tytułów ani też serii Harlequinów - twierdzą, że nie ma to dla nich znaczenia, nie zwracają na to uwagi lub nie pamiętają. Wśród tytułów dobrych książek lub serii znalazły się na przykład Harlequin - Desire, Harlequin - Romance czy Penny Jordan. Wymieniono też takie nazwiska jak D. Steel, J. Krantz, B. Cartland, które nie mają związku z serią Harlequin, a które czytelnicy traktują na równi z nią.

Zdecydowana większość - 91% ankietowanych - stwierdza, że Harlequin nie ma wpływu na ich życie. Dla 10 jest to „zwalczanie stresu”, „nauka postępowania z mężczyznami”, „oderwanie się od obowiązków domowych”.

Na pytanie jakimi drogami ankietowani pozyskują Harlequiny 89% stwierdziło, że wypożyczają wyłącznie w bibliotece. Od-

powieź tą jednak należałoby rozumieć jako wypożyczam w bibliotece - gdyż w dalszej części podkreślono również inne warianty. 24% z ankietowanych gromadzi zakupione książki w domu, 31% pożycza od znajomych, 25% oddaje do biblioteki a tylko 5% sprzedaje w antykwariacie. Zastanawiający jest niewielki procent osób, które oddają książki do biblioteki, w której wszystkie Harlequiny zostały pozyskane właśnie tą drogą. Wynikałoby z tego, że owe 29 osób przekazało nam około tysiąca Harlequinów. Harlequiny wypożyczone w bibliotece przez ankietowanych czytają również znajomi, inni członkowie rodziny a w dwóch wypadkach także mąż.

Konkursy organizowane przez serię Harlequin nie mają wpływu, według ankietowanych, na zainteresowanie tą lekturą, chociaż w wielu egzemplarzach z tej serii darowanych bibliotece były wycięte kupony konkursowe.

Respondenci pozytywnie są nastawieni do serii Harlequin, która zapewnia im relaks, wzrusza i bawi, umila czas w domu, w podróży, kolejce, w szkole zaś „nie wadzi nikomu”. Wypożyczany w bibliotece zapewnia wysoką statystykę a kupowany nie tylko jest gromadzony w domu lecz bywa czytany przez innych członków rodziny i znajomych oraz oddawany do biblioteki. Brak zainteresowania konkursami organizowanymi w serii Harlequin świadczy o tym, że respondenci są odporni na zachętę typu - „kolekcja wygrywa”.

Część druga ankiety dotyczyła zainteresowań czytelniczych respondentów. 70% z nich czyta książki od najmłodszych lat. 14% zaczęło czytać książki od momentu ukazania się serii Harlequin. Ta lekka i przyjemna lektura, powszechnie krytykowana, rozbudziła w nich zamiłowania do czytania. To duży plus na korzyść tej lektury. 45% respondentów twierdzi, że czyta obecnie więcej książek. Wynika stąd wzrost zainteresowania literaturą, chociaż tak często słyszymy opinie o spadku popularności książki jako formy rozrywki. 29% czyta tyle co dawniej, 21% dużo mniej. Większość ankietowanych - 53% - stwierdziło, że

nie przeczytało jeszcze książki swojego życia, a 43% przeczytało taką książkę i z reguły był to właśnie Harlequin np. „Tak miało być”, „Los tak chciał”, „Więcej niż miłość”, - A Major, „Gra” Penny Jordan. Wymienia obok także „Przeminęło z wiatrem”, „Trylogię”, „Biblię”, „Quo Vadis”, „Mistrza i Małgorzatę”, „Ład serca” Andrzejewskiego, „Sto lat samotności”, „Władca pierścieni” Tolkiena itd.

Na pytanie jaką literaturę chcieliby przeczytać na „bezludnej wyspie” - odpowiedziało 88% ankietowanych. Najczęściej powtarzała się odpowiedź Harlequiny, a także romanse, przygodowe, obyczajowe, sensacyjne, fantastyka oraz konkretne przykłady: „Biblia”, książki Sienkiewicza („Trylogia”), Dostojewski, Chmielewska, Rodziewiczówna, Tolkien, Marquez itd.

Jeśli 16 osób zaczęło czytać książki od momentu ukazania się Harlequinów, dla 20 osób ta seria jest podstawową lekturą, 27 spośród ankietowanych na „bezludnej wyspie” czytałoby właśnie Harlequin to znaczy, że te książki nie są bez znaczenia i są potrzebne czytelnikom.

Zastanawiająca jest proporcja odpowiedzi na zapytanie o ulubionych autorów. Zarówno ci, którzy nie podali swych „ulubieńców” jak i ci, którzy ich wymienili stanowili po 49%. Respondenci wymieniali bardzo różnych autorów - od klasyków literatury polskiej i obcej, poprzez autorów książek sensacyjnych, obyczajowych po romanse.

W nawiązaniu do zapytań o autorów Harlequinów, gdzie 43% podało konkretne przykłady należy stwierdzić, że połowa respondentów zwraca uwagę na autora. Jest to pozytywne zjawisko, które świadczy o tym, że osoby te będą mogły sięgnąć raz jeszcze do autorów ulubionych lektur.

Analiza najchętniej czytanych książek dała następujące wyniki: 56% najchętniej czyta romanse, 54% Harlequiny, 36% książki przygodowe, 35% powieści historyczne, 32% sensacje. Wynika stąd, że ankietowani najchętniej czytają książki lekkie, łatwe i przyjemne, które zapewniają im rozrywkę i relaks.

Każdy rodzaj literatury wymienionej w pytaniach znalazł swoich czytelników. Niektórych charakteryzowała różnorodność zainteresowań lub też sprecyzowane zainteresowania np. książki popularnonaukowe, historyczne. Najmniej zwolenników miały horrory bo tylko 6% ankietowanych. Ankietowani wykazali też duże zainteresowanie wszelkiego rodzaju literaturą - od M. Mitchel - przez Dostojewskiego po J. Courths - Mahler. Chętnie czytają książki popularnonaukowe, psychologiczne, historyczne i biograficzne, a w przerwach relaksują się przy lekturze Harlequina. Na „bezludnej wyspie” najchętniej czytaliby Harlequiny, nie mają nic przeciwko „Biblii” i poezji ks. Jana Twardowskiego. Na liście ulubionych pisarzy obok D. Steel znalazł się L. Tołstoj, obok A. Mickiewicza - A. Quick a w parze z Marquezem czytano J. Chmielewską. W. Warthon nie przeszkadzał w lekturze książek B. Cartland a Harlequin - Desire relaksował na przemian z Harlequinem - Romance.

Część trzecia to podsumowanie serii Harlequin przez ankietowanych. Cieszy się on nie słabnącą popularnością ponieważ aż 72% respondentów nie czuje przesyty tą literaturą. Reakcje na brak nowych Harlequinów były następujące: 40% - nie zmartwiło by się, gdyż jest dużo innej literatury, 37% wróciłoby do starych tytułów Harlequinów, 16% zmartwiłoby się brakiem tej serii, 15% odczułoby bardzo jej brak. Inne reakcje: „bardzo bym się cieszyła”, „nie wpłynęło by to chyba w sposób istotny na losy ludzkości”.

O tym, że czas spędzony z Harlequinem nie był czasem straconym zapewniło nas 100 respondentów. 87 spośród nich uzasadniło swoją odpowiedź np. „czytanie nie jest stratą czasu”, „szybciej przemija dzień”, „wypełnia on czas i tak już stracony”, „dobrze jest wiedzieć na co inni tracą czas”. Tylko 12 osób uznało ten czas za stracony.

Z krytyką Harlequinów nie zetknęło się 43% respondentów. Podkreślili oni jednak, że to oni decydują o swoich wyborach czytelnicznych i krytyka nie ma na nich wpływu. Te osoby, które

były krytykowane - nie zwracają na krytykę uwagi, z wyjątkiem dwóch osób, które już nie czytają w miejscach publicznych i 1 osoba, która długo wahała się zanim przeczytała następny Harlequin.

W ostatnim pytaniu ankiety znajdujemy potwierdzenie, że literatura Harlequina jest potrzebna, gdyż dla 68% pozwala zapomnieć o szarej rzeczywistości, 26% koi smutek, 24% jest lekarstwem na nudę, a dla 13% pomaga zrozumieć świat i życie.

Ocena Harlequina wypadła pozytywnie na korzyść tych niedużych, mieszczących się w dłoni książeczek z romantycznymi scenkami na okładkach. Respondenci zapewniają, że po ich przeczytaniu uleczą w dal smutki i troski a twarz rozjaśni uśmiech rozbawienia lub wzruszenia. Zaś przed natrętną krytyką wybroni ich zdanie „to moja sprawa co czytam i gdzie”. Ci, którzy chcą zastąpić Harlequina inną lekturą niech wiedzą, że tylko Harlequin jest w stanie „wypełnić czas i tak już stracony”. Jeśli komuś brak argumentów by sięgnąć po pierwszy Harlequin niech się nie waha i za radą naszej respondentki przeczyta, bo „dobrze jest wiedzieć na co inni tracą czas”.

ZAKOŃCZENIE

Z przeprowadzonych badań wynika, że lektura Harlequin jest typowo relaksującą lekturą. 73% ankietowanych czyta ją wyłącznie z potrzeby relaksu. 68% ankietowanych twierdzi, że relaksuje ich lektura Harlequin. 63 twierdzi, że czyta ją od czasu do czasu z potrzeby relaksu.

Harlequiny są czytane bez względu na wiek, wykształcenie a nawet płeć. Na uwagę zasługuje tu fakt, że 4 mężczyźni nie odmówiło udziału w badaniach na temat, bądź co bądź, kobiecej literatury. Bo przecież mężczyźni mają prawo do odrobiny relaksu w czasie choroby lub na skutek „nałogowego” czytania i braku w danym momencie innej lektury. Z drugiej jednak stro-

ny, zapewne są ciekawi, za czym tęskni współczesna kobieta. Czyżby Harlequin był w stanie pokazać panom jak należy postępować z kobietami?

Niezaprzeczanym walorem tej lektury jest fakt, że dla 69% umożliwia ona oderwanie się od szarej rzeczywistości dnia codziennego. Harlequiny są romantyczne, nie wzbudzają złych emocji, są lekarstwem na stres dnia codziennego. Zacytujmy tu wypowiedź osoby ankietowanej: „są ludzie, którym literatura Harlequina pozwala cierpliwie znosić trud egzystencji. Ten fakt nadaje jej potężne prawo istnienia”.

Ponadto nie jest to literatura, tak całkiem bez wartości. Dowodzi tego wypowiedź: „zawsze znajdzie się jakieś zdanie godne zapamiętania”.

Skoro Harlequiny nie mają negatywnego wpływu na życie czytelnika, skoro potrzeba czytania Harlequinów jest duża, może nie obdzierajmy jej ze złudzeń, nie umniejszajmy roli marzenia i tęsknoty w życiu każdego człowieka. Potwierdza to wypowiedź osoby ankietowanej: „myślę, że mimo iż czytanie Harlequinów nie wnosi nic twórczego do życia mojego i mojej rodziny, to już sam fakt, że odpoczywam przy czytaniu książek tego rodzaju świadczy o przydatności Harlequinów. Należałoby się zastanowić jaki pożytek daje czytanie horrorów i dlaczego ktoś kto czyta tego rodzaju literaturę nie zastanawia się nad tym czy np. „koi ona smutek”. Choć Harlequinom można zarzucić „wielokrotnie powielany schemat kompozycji, stereotypy bohaterów, fabuły itp. „absolutnie odległe od rzeczywistości sugerują czytelnikowi iluzję świata prawdziwego i nie wymagają żadnego wysiłku intelektualnego, niechlujstwo językowe autora i tłumaczy”, nie zmienia to roli Harlequina budzącego u wielu osób reakcje pozytywne (odpoczynek, relaks). Trafnie ujmuje to wypowiedź osoby ankietowanej, iż „lektura Harlequina nie rozwija, nie kształci, ale relaksuje i jest dobrym sposobem na stres”.

Celem kieszonkowych książeczek jest dostarczenie odbiorcy relaksu. Taki cel jest osiągnięty, to pewne. Czy przy każdym

Harlequinie będzie osiągniany - nie wiadomo, ale warto je czytać, bo jest w nich całe mnóstwo, a dobra zabawa zapewniona.

Kończąc analizę nie pozostaje mi innego jak tylko obecnym i przyszłym czytelnikom życzyć odpoczynku i świetnej zabawy przy lekturze Harlequina, który zapewnia relaks tak przecież potrzebny w dzisiejszych czasach. Czy to komuś się podoba czy nie lektura Harlequina nadal jest jedną z najpoczytniejszych lektur rozrywkowych.

Joanna Ramotowska
Dział Metodyki Bibliotecznej
i Doskonalenia Kadr WBP

DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE W ZAKRESIE OCHRONY ZBIORÓW

- wnioski z seminarium -

W grudniu 1997 r. odbyły się w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie warsztaty konserwatorskie nt. „**Profilaktyka i działania podejmowane z myślą o likwidacji skutków katastrof**”.

Seminarium pozwoliło na przedstawienie:

- rodzajów zniszczeń zbiorów bibliotecznych i czynników mających negatywny wpływ na księgozbiór,
- działania w zakresie profilaktyki i zabezpieczenia zbiorów,
- wniosków wynikających z katastrofy powodziowej w 1997 r.

Zasoby bibliotek narażone są na szkodliwe działanie czynników biologicznych i fizyko-chemicznych. Zniszczenia biologiczne księgozbioru wywoływane są przez mikroorganizmy (grzyby, pleśnie), jak też owady i gryzonie. Wahania temperatury i wilgotności, kurz i pył, brak klimatyzacji w magazynach sprzyjają rozwojowi tego typu zagrożeń.

Zniszczenia fizyczno-chemiczne zbiorów następują w wyniku utlenienia i rozpadu celulozy stanowiącej podstawowy składnik papieru maszynowego. Proces ten przyspieszają: światło dzienne i sztuczne, zanieczyszczone powietrze, kwasy wchodzące w skład papieru.

Ważnym czynnikiem zewnętrznym oddziaływującym na zasoby bibliotek jest niszczące działanie człowieka możliwe do zaistnienia przy niewłaściwym użytkowaniu zbiorów. Czytelnicy powodują zniszczenia mechaniczne zbiorów bibliotecznych takie jak zabrudzenia, przedarcia, ubytki.

Ochrona zbiorów przechowywanych w bibliotekach, powinna mieć miejsce w czasie magazynowania, podczas użytkowania oraz transportu.

Główne działania profilaktyczne w tym zakresie są następujące:

- utrzymywanie zbiorów w należytej czystości przez systematyczne odkurzanie księgozbioru oraz czyszczenie regałów
- kontrolowanie parametrów wilgotności i temperatury w pomieszczeniach magazynowych

Właściwe warunki przechowywania zbiorów to:

- temperatura 16-18°C i wilgotność powietrza 50-60%
- ochrona zbiorów przed działaniem światła
- stosowanie zasłon oraz żaluzji
- zabezpieczenie przed zagrożeniami bakteriologicznymi oraz przed szkodnikami biologicznymi.

Systematyczne przeglądanie zbiorów i izolowanie obiektów uszkodzonych czy zarażonych. Zakazane woluminy poddawane są procesom dezynfekcyjnym w komorze próżniowej.

- stosowanie opraw introligatorskich, które zapewniają książkom dłuższą żywotność i estetyczny wygląd. W przypadku dokumentów pozbawionych sztywnych okładek używanie teczek wiązanych, kopert, pudeł wykonanych z tzw. bezkwasowego papieru, tektury czy kartonu.
- stosowanie jako formy ochrony dokumentów najstarszych i często wykorzystywanych mikrofilmowania i laminowania,
- racjonalne zagospodarowanie powierzchni magazynowej i odpowiednie obchodzenie się ze zbiorami bibliotecznymi.

Księgozbiór powinien być właściwie ustawiony na półkach bez nadmiernego ścieśniania. Należy ograniczyć udostępnianie i kserowanie przez czytelników egzemplarzy archiwalnych i innych wartościowych obiektów.

Powodem nieodwracalnych zniszczeń zbiorów bibliotecznych są kradzieże. W zbiorach przeznaczonych do wolnego

dostępu stosuje się obecnie paski magnetyczne do wielokrotnej aktywacji, wklejone w książki oraz specjalne bramki do wykrywania niezdezaktywowanych pasków.

Oprócz wymienionych czynników biologicznych, chemicznych i mechanicznych, które znacznie przyspieszają naturalny proces starzenia się zbiorów, ważną sprawą jest właściwa lokalizacja i konstrukcja gmachów bibliotecznych, a mianowicie stosowanie odpowiednich materiałów i rozwiązań technologicznych w celu zapewnienia dobrych warunków przechowywania i użytkowania księgozbioru.

Każda biblioteka powinna posiadać zabezpieczenie przeciwpożarowe, wyjścia zapasowe dla personelu i czytelników, zainstalowane systemy alarmowe, odpowiednio oznaczone i dogodnie umieszczone przenośne urządzenia gaśnicze, wydzielone miejsca dla osób palących.

Uczestnicy warsztatów konserwatorskich otrzymali materiały ułatwiające sporządzenie planu biblioteki na wypadek katastrofy oraz zalecenia konserwatorskie dotyczące likwidacji skutków powodzi w bibliotekach i archiwach w zakresie zagrożeń mikrobiologicznych.

Barbara KUPREL
Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy
w Mońkach

KOŁO SPRAWNYCH RĄK

Mając na celu zaspokajanie różnych zainteresowań czytelnich dzieci oraz organizowanie w sposób kulturalny ich wolnego czasu Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Mońkach tradycyjnie już od kilku lat organizuje godzinne zajęcia z dziećmi młodszymi (z kl. 0-IV) p.n. "KOŁO SPRAWNYCH RĄK". Zajęcia odbywają się raz w tygodniu o stałej porze. Uczestnicy KSR stosując oraz łącząc różne techniki plastyczne tworzą swoje prace. Uczą się jak przy odrobinie fantazji można ze starych przeznaczonych już do wyrzucenia rzeczy zrobić zabawne, ładne i przydatne przedmioty. Majsterkowanie wywiera ogromny wpływ na rozwój dziecka. Rozwija pomysłowość i zdolności twórcze. Dzieci żywe uspokajają się, uczą koncentracji. Dzieciom nieśmiałym udany efekt pracy daje poczucie własnej wartości. Taka forma pracy służy integracji dzieci.

Czytelnicy uczestniczący w zajęciach dyskretnie są wdrażani przez bibliotekarza do korzystania z odpowiednich książek. Wyrabiają umiejętność praktycznego zastosowania zdobytych wiadomości. Rozwijają swoje zainteresowania. Odpowiednio dobrane tematy zajęć stwarzają okazję do promocji książek z różnych dziedzin wiedzy. Dzieci oswiają się z pomieszczeniem biblioteki. Wyrabiają nawyk i potrzebę korzystania z książek. Zajęcia KSR są przykładem działań naszej biblioteki na rzecz estetycznego wychowania dzieci i młodzieży.



Prace dzieci członków Koła Sprawnych Rąk

Skład członków KSR nie jest stały. Dzieci dorastają, zmieniają swoje zainteresowania i odchodzą. Na ich miejsce przychodzą inne. KSR cieszy się wśród czytelników dużą popularnością. Zdarza się, że liczbę uczestników musimy ograniczyć do 16 osób, ze względu na brak miejsca w czytelnicy (gdzie zwyczajowo odbywają się zajęcia). W czasie trawania spotkań członków KSR informacje udzielane są w wypożyczalni. Zauważyłam, że członkowie KSR chętnie uczestniczą w innych formach pracy organizowanych przez bibliotekę. Są aktywnymi czytelnikami aż do ukończenia VIII klasy, a niektórzy i później.

Na zajęciach KSR dzieci między innymi:

- poznawały sztukę ORIGAMI,
- wyczarowały upominki dla mamy i babci (kolorowy sznur koralowy z: papieru, makaronu i włóczki),



Prace dzieci

- przekonały się, że duży, kolorowy "ZACZAROWANY O-
ŁÓWEK" może być ozdobą półki,
- dowiedziały się, że z masy solnej można wymodelować oryginalne przedmioty,
- zainspirowane treścią różnych baśni przygotowały przebrania na bal choinkowy,
- z żołądzi i kasztanów tworzyły zwierzęta i dziwne ludziki ,
- stosowały technikę kolażu,
- zaoszczędziły pieniądze własnoręcznie wykonując walentynkowe karty,
- nie smuciły się z powodu braku śniegu, stworzyły własny krajobraz zimowy,
- udowodniły, że choinka przystrojona w papierowe ozdoby też jest piękna.

Prowadzenie KSR nie wymaga dużych wydatków finansowych. Wystarczy trochę kleju i kolorowego papieru, resztek

włóczki i płótna itp. Dzieci gromadzą potrzebne materiały i chętnie przynoszą je do biblioteki. Idąc na zajęcia pamiętają też o nożyczkach, ołówku i gumce. Wszystkie przybory i materiały potrzebne do wykonania danej pracy umieszczane są na wspólnym stoliku. Dzieci tworząc swoje dzieła wybierają z w/w stolika te przedmioty, które są im niezbędne. Nagrody dla autorów najciekawszych prac staram się zdobywać jak najtańszym kosztem. Są nimi najczęściej reklamówki różnych firm: plakaty, torbki, długopisy, kalendarze, nalepki oraz plakaty zamieszczane w czasopismach.

Wprowadzam różne sposoby przyznawania nagród np.: wręczam nagrody autorom prac najwyższej ocenionych przez dzieci, sama wybieram najlepsze prace lub stwierdzam, że wybór jest trudny, bo wszystkie prace są interesujące i proponuję losowanie nagród. Dążę do tego, aby w ciągu kilku kolejnych zajęć wszystkie dzieci otrzymały przynajmniej jedną nagrodę. Każdego tygodnia urządzmy ekspozycję prac dziecięcych.

Tę formę działalności polecam wszystkim bibliotekarzom pracującym z dziećmi. Daje dużo radości dzieciom i satysfakcji bibliotekarzom i pochłania tak mało czasu (tylko jedną godzinę w tygodniu).

Do udziału w zajęciach zaprasza plakat o następującej treści:

Jeśli chcesz mile spędzić wolny czas przyjdź
do **BIBLIOTEKI** na zajęcia

KOŁA SPRAWNYCH RĄK

Dowiesz się jak ładne i pożyteczne rzeczy można wy-
czarować z prostych i tanich materiałów.

Zapraszamy w każdy **p i ą t e k** o godz. **14⁰⁰**

Walentyna WALESIUK
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Dr Tadeusza Rakowieckiego
w Hajnówce

„PRZECZYTAŁEŚ, NAPISZ...”
(konkurs dla dzieci)

W Oddziale dla Dzieci MBP w Hajnówce odbył się konkurs czytelniczy pt. „Przeczytałeś, napisz...”. Uczestnicy mieli za zadanie wypowiedzieć się na piśmie o czytanych książkach. Pracę można było „ubarwić” ilustracją.



Uczestnicy konkursu

Refleksje były ciekawe. Oceniały je nauczycielki języka polskiego: Pani H. Pustelnik (Szkoła Podstawowa Nr 3) i Pani A. Budzyńska (Szkoła Podstawowa Nr 5). Elementy plastyczne „wnikliwie obejrzała” nauczycielka plastyki Pani E. Chmielewska (Szkoła Podstawowa Nr 5). Jurorzy wyróżnili 6 prac uczestników młodszych i 3 starszych

Trzy pierwsze miejsca (równorzędne) z młodszych zajęły uczennice kl. III ze Szkoły Podstawowej Nr 6: Małgorzata Charkiewicz, Agnieszka Zasim i Aneta Leoniuk. Wśród starszych za najciekawszą uznana została wypowiedź Kasi Iwaniuk, ucz. Kl. VI ze Szkoły Podstawowej Nr 2.

A tak pisała jedna z wyróżnionych „młodszych autorek”
„...Mam 9 lat i nie czytam zbyt szybko, ale historia Ewy była tak ciekawa, że przeczytałam ją jednym tchem! (Brzeziński - „Opowieść o Ewie”)...”

Warto też zacytować fragment „rozważań” najstarszej uczestniczki konkursu (kl. VIII) na temat bulwersującej książki „My dzieci z dworca ZOO”: *„Książka ta wywołała we mnie ogromną chęć poznania tych młodych ludzi, aby móc spróbować pomóc im wyjść ze środowiska, w jakim się znaleźli. Większość rodziców nie chce przyjąć do wiadomości, że ich dzieci biorą narkotyki. Uważają, że problemy dorastającej młodzieży nie są warte ich cennego czasu...”*

Oprócz nagród przyznanych autorom wyróżnionych prac, atrakcją imprezy była ciekawa prelekcja „Ssaki Puszczy Białowieskiej” ilustrowana kolorowymi slajdami, a prowadzona przez Panią Hannę Schmidt z Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Białowieży.

Ewa ZINIEWICZ-SIERGIEJKO
Dział Metodyki Bibliotecznej
i Doskonalenia Kadr WBP

WYSTAWA JUBILEUSZOWA

W najbliższym czasie w wielu miejscowościach przypada 50. rocznica funkcjonowania biblioteki publicznej.

W związku z tym nasze placówki zamierzają organizować uroczystości jubileuszowe, w czasie których w formie wystaw prezentowana będzie historia bibliotek, ich osiągnięcia, najciekawsze zbiory oraz działalność promocyjna.

Tego typu ekspozycja towarzyszyła również obchodom jubileuszu MBP w Siemiatyczach zorganizowanym w maju 1997 r.

Jako autorka scenariusza tej wystawy chcę przekazać propozycje, które mogą być pomocne przy przygotowaniu podobnych ekspozycji, choć oczywiście należy je dostosować do potrzeb konkretnych bibliotek. Podaję zatem wyłącznie tytuły działów oraz rodzaje prezentowanych dokumentów i książek.

Dział I: Historia biblioteki publicznej w *(nazwa miejscowości)*

- Informacja o zmianach organizacyjnych
- Zdjęcia kolejnych siedzib biblioteki
- Pieczęcie biblioteki *(np. wg kserokopii pieczętek w książkach ze zbiorów biblioteki lub książki ze zbiorów z pieczętkami uwzględniającymi zmiany nazw)*

Dział II: Patron(ka) biblioteki

(W wypadku MBP w Siemiatyczach, której patronką jest księżna Anna Jabłonowska (1728-1800), założycielka)

cielka prywatnej biblioteki i „gabinetu historii naturalnej” - w dziale tym umieszczono:

- Portret patronki
- Informacja o jej działalności
- Herby rodowe księżnej i jej małżonka wraz z informacją
- Zdjęcia zabytków z czasów A. Jabłonowskiej
- Archiwalny plan miasta
- Kserokopia rękopisu patronki
- Książki poświęcone ks. A. Jabłonowskiej

Biblioteki, które nie mają patronów - pomijają ten dział.

Dział III: Twórcy bibliotekarstwa w (nazwa miejscowości) i ich następcy

- Informacja o kolejnych dyrektorach lub kierownikach biblioteki
- Zdjęcia dyrektorów, kierowników (za ich zgodą)
- Archiwalne i aktualne zdjęcia wykonane w bibliotece, np. na szkoleniach, uroczystościach itp.

Dział IV: Dokumenty i zbiory z archiwum (nazwa biblioteki)

- Karta rejestracyjna biblioteki
- Karta pierwszego czytelnika
- Książka z numerem inwentarzowym 1 (lub najniższym w przypadku ubytковania książki z numerem 1)
- Pierwsza strona (powielona) z księgi inwentarzowej nr 1
- Najstarsze dzienniki biblioteczne
- Najstarsze zachowane sprawozdania GUS
- Kronika biblioteki
- Najstarsze i najciekawsze książki ze zbiorów MBP

Dział V: **Rozwój czytelnictwa**

- Dane cyfrowe o stanie księgozbioru, liczbie czytelników, liczbie wypożyczeń od początku funkcjonowania biblioteki do chwili obecnej (*np. dane co 5 lat*). Można również odrębnie przedstawić rozwój czytelnictwa dziecięcego.

Dział VI: **Upowszechnianie czytelnictwa**

- Ekslibrisy biblioteki
(*Można również zamieścić najciekawsze projekty ekslibrisów wykonane przez dzieci*)
- Zdjęcia z imprez bibliotecznych
- Artykuły z prasy na temat biblioteki i jej działalności upowszechnieniowej
- Zaproszenia na imprezy czytelnicze
- Książki autorstwa twórców związanych z regionem

Barbara KUPREL
Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy
w Mońkach

REGULAMIN
KONKURSU CZYTELNICZEGO
pt. "BALLADY ADAMA MICKIEWICZA"

Organizator konkursu

BIBLIOTEKA

Założenia konkursu

1. Rozwijanie zainteresowań czytelniczych uczniów.
2. Zapoznanie dzieci z twórczością Adama Mickiewicza..
3. Zachęcenie dzieci do czynnego udziału w zajęciach organizowanych przez bibliotekę.

Czas trwania konkursu

.....

Uczestnicy

uczniowie klas V - VIII szkół podstawowych

Zadania uczestników

Rozwiązanie krzyżówki. (Za każde prawidłowo wpisane hasło przysługuje 1 pkt. i dodatkowo za hasło główne 5 pkt. Razem można uzyskać 15 pkt.)

Przebieg konkursu

Popularyzacja konkursu

Upowszechnienie tematyki konkursu wśród czytelników biblioteki poprzez:

- plakaty,
- indywidualne rozmowy z czytelnikami.

Podsumowanie konkursu

Podsumowanie zostanie zorganizowane przez

..... w dniu.....1998 roku.

Do każdej rozwiązywanej krzyżówki muszą być załączone dane czytelnika:

- imię i nazwisko
- klasa
- nazwa i adres szkoły.

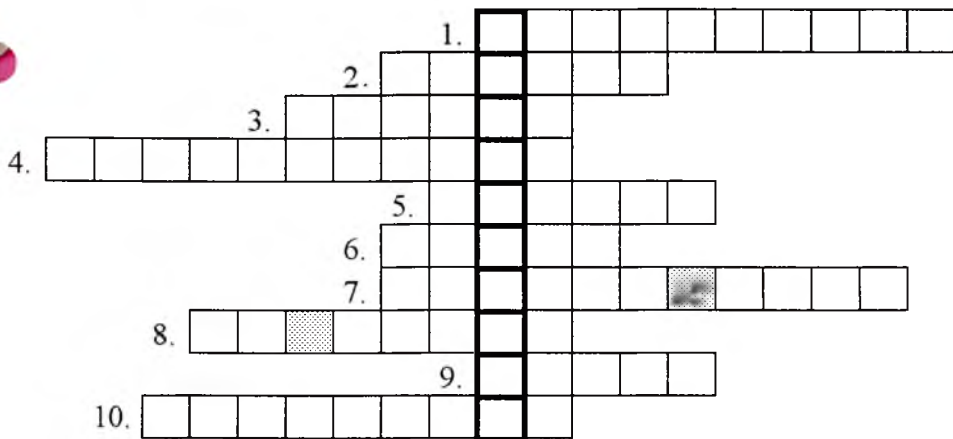
Wśród osób, które poprawnie rozwiążą krzyżówkę rozlosowane zostaną nagrody.

KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę. Hasło znajdziesz w oznaczonych kratkach

1. Napisał balladę p.t. „Lilije”
2. Tytuł ballady, która rozpoczyna się od słów „Ktokolwiek będziesz w nowogrodzkiej stronie”.
3. Ilu synów miał stary **Budrys**?
4. Tytuł ballady, która kończy się słowami „**Kto jest młodzieniec? Strzelcem był w borze. A kto dziewczyna? Ja nie wiem**”.
5. Tytuł ballady, z której pochodzi ten cytat: „**Posłali wszędzie sługi. Czekali dzień i drugi**”.
6. Píše ballady.
7. Tytuł utworu, w którym „**dziątek pacierze**” ocaliły ich ojca od śmierci.

8. Tytuł ballady, z której zaczerpnięto ten fragment: „**Onego czasu żyłam ja na świecie, Marylą zwaną przed laty**”.
9. Wstaw brakujące słowo:
**„Sam został, i dziką powraca drogą,
 ziemia uchyla się grząska,
 wokół, tylko pod nogą
 zwiędła szeleszcze gałązka”.**
10. Nazwa epoki literackiej, której przedstawicielem jest twórca ballady p.t. „**Pani Twardowska**”.



Rozwiązanie krzyżówki

1. Mickiewicz
2. Świtez
3. Trzech
4. Świtezianka
5. Lilije
6. poeta
7. Powrót taty
8. To lubię
9. Cisza
10. Romantyzm

„10 PRZYKAZAŃ DOBREGO CZYTELNIKA”

1. Dbaj o oczy; pamiętaj, że światło, ich największy przyjaciel, może się także stać najgorszym wrogiem.
2. Nigdy nie czytaj wszystkiego z taką samą szybkością; szybkość czytania dostosuj do rodzaju i stopnia trudności tekstu.
3. Nigdy nie czytaj z roztargnieniem; naucz się koncentrować.
4. Wymierzaj i planuj czas, który poświęcasz poszczególnym gatunkom (prasa, literatura fachowa, książki).
5. Dbaj o ciągłe wzbogacanie słownika; pamiętaj, że to podstawowy warunek szybkiego zrozumienia tekstu.
6. Nie zaniedbuj ćwiczenia pamięci; twoja uwaga powinna być stale rozbudzona.
7. Unikaj w myśleniu uprzedzeń; bądź otwarty na poglądy innych, nie tracąc przy tym zmysłu krytycznego.
8. Nie poddawaj się zniechęceniu, jeśli ucząc się czytać szybciej i lepiej, napotkasz trudności.
9. Cokolwiek czytasz, obserwuj swój sposób czytania; staraj się eliminować zauważone błędy.
10. Pamiętaj, że kto umiejętnie czyta, jasno myśli.

Jest to przedruk z jednej z gazet polskojęzycznych wydawanych w Kanadzie. (red)